

BYT I JEDNO

WOJCIECH MORAŃSKI

PLOTY PLATONA CZYLI RZECZ O KULCE PARMENIDESA

Fotyn nie był zbyt zdolnym studentem filozofii, ale jego dociekliwość i ciekawość świata czyniła go z pewnością jednym z najlepiej rokujących. Nie dawniej niż tydzień temu, leżąc w ogrodzie oliwnym zastanawiał się nad potrzebą filozofii i wtedy to właśnie odkrył, że aby w ogóle filozofować trzeba by znaleźć i zdefiniować jakieś ogólne pojęcie ogarniające wszystko o czym możemy mówić, że jest. Nie zwlekając, szybko pobiegł do swojego mistrza Amona, żeby pochwalić się tym niezwykłym, w jego mniemaniu, objawieniem.

– Mój drogi – odrzekł nauczyciel, dowiedziawszy się o pomysłach młodzieńca – nie jesteś pierwszym, który tym tematem się zajmuje. Pamiętasz jak opowiadałem Ci kiedyś o Parmenidesie? To on pierwszy pisał o tym, że to co jest, czyli byt jest z pewnością jeden, jest stały, niezmienny, jednorodny i skończony, tak jak kula.

Młodzieniec pochylił lekko głowę zawstydzony tym, jak niewiele pamięta z wykładów Amona. Lecz po chwili jego ciekawość wzięła górę nad zażenowaniem i z błyskiem w oku zapytał:

- A czy istnienie i bycie to to samo? Bo skoro człowiek istnieje, z tym przecież musimy się zgodzić, rodzi się, żyje, buduje dom i uprawia rolę, starzeje się, to nie może on być bytem, czyli czymś stałym?
- Masz rację chłopcze! – odparł szybko starzec – Być i istnieć według starodawnych mistrzów to nie to samo. Znany tobie Wielki Platon poświęcił temu zagadnieniu całe swoje życie! Próbował on ustalić hierarchię, lub stopnie bycia, można by rzec bycia bytem. Dalej za Parmenidesem twierdził on o jedności i stałości bytu, a w ideach widział rzeczywistość prawdziwego bytu. Człowiek, oraz każda istota doświadczana przez nas zmysłami o tyle była dla niego bytem o ile uczestniczyła w istocie tego co „jest na prawdę”, jak nazywał on byt.
- A jak Wielki Platon tłumaczył zmiany, które tak powszechnie obserwujemy w otaczającym nas świecie?
- Z tym, mój drogi Fotynie, Platon zmagał się do końca swojego życia i nie zostawił nam zadowolającej odpowiedzi. Stąd zapewne tylu znanych tobie przeciwników realności Platońskich idei

Tu starzec zamyślił się na chwilę i gładząc się spokojnie po bujnej siwej brodzie postanowił wyłożyć chłopakowi jeszcze jeden pogląd na naturę jednorodnego bytu.

- Słyszałeś może drogi chłopcze o Plotynie z Likapolis? – Fotyn zaprzeczył – Ten bowiem mędrzec – ciągnął dalej starzec – rozwinął myśl Wielkiego Platona w coś zupełnie innego i to całkiem składnego. Mianowicie, wyodrębnił on Jedno, idealny, ponadbytowy, niepoznawalny i nieopisywalny twór. Jak sam widzisz, nie możemy wiele o Jednym powiedzieć, nawet tego że jest. Jedno dla Plotyna emanuje bytami jest ich rodzicem, ich przyczyną.
- Ale czy w związku z tym, że Jedno jest takie idealne to czy jest ono istotą rozumną? Czy ono może pojąć samego siebie? – niestrudzenie dociekał Fotyn.
- Oczywiście, że jest istotą rozumną i świadomą i to o wiele bardziej niż my to możemy pojąć. Pytanie o to czy Jedno może pojąć siebie niestety nie ma zadowolającej odpowiedzi. Z logicznego punktu widzenia muszę zaprzeczyć gdyż pojęcie samego siebie przez Jedno było by równoznaczne z odróżnieniem go od czegoś innego co by było zaprzeczeniem jego hiperistnienia.
- Nieco trudno mi to pojąć Mistrzu – czy mógłbyś mi to jeszcze jakoś wyjaśnić?
- Mój drogi – odparł mędrzec – nie ma lepszego nauczyciela niż próba samodzielnego zrozumienia wiedzy. Wracaj więc do domu i w wolnym czasie pomyśl o tym o czym rozmawialiśmy dzisiaj. Jak znów coś ciekawego odkryjesz to wtedy z radością podyskutujemy jeszcze o wielu ciekawych sprawach.

Parmenides z Elei: Byt skończony, stały, tożsamy, jeden, nie istnieje (istnienie – rzeczywistość – zmiana – to nie byt)

1. Platon: idea, tożsamość, stałość – „jest” różne od „istnieje”, stopnie bytu – coś istnieje o ile uczestniczy w istocie tego co jest „na prawdę” - sprzeczność zasady uczestnictwa z zasadą Jedności bytu, realność bytu = definiowalność, trudność w opisie „stawania się” bo „stawanie się” nie istnieje, brak wytłumaczalnego związku idei z rzeczywistością zmysłową
2. Plotyn: Jedno ponadbytowe, niepoznawalne, nieopisywalne, emanuje bytami, hierarchia bytów, rodzic, przyczyna – przecięcie rzeczy od zasady,